



Sygn. akt V CNPP 1/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie ze skargi J. K.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w O. z dnia 22 lutego 2018 r.

sygn. akt II Ca [...], II Cz [...]

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko J. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 16 września 2021 r.,

1. oddala skargę;

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł
(jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 października 2017 r. Sąd Rejonowy w O. zasądził od pozwanego J. S. na rzecz powoda J. K. kwotę 19000 zł z odsetkami, a Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. zmienił ten wyrok i powództwo oddalił.

W sprawie ustalono, że w dniu 28 sierpnia 2015 r. strony zawarły ustną umowę, w której powód J. K. zlecił, a pozwany J. S. przyjął do realizacji, wykonanie w domu powoda ogrzewania, tj. poprawy efektywności istniejącego, w tym prac związanych z zamontowaniem pompy ciepła. W kosztorysie ofertowym dla tej inwestycji wśród wymienionych w nim pozycji znajdował się montaż pompy ciepła o określonych parametrach. Powód po zaakceptowaniu tego kosztorysu wpłacił pozwanemu 20000 zł. W dniu 28 sierpnia 2015 r. pozwany wystawił powodowi fakturę zaliczkową, w której jako nazwa usługi wpisano: „zaliczka na wykonanie przeróbki instalacji c.o. wraz z montażem pompy ciepła (...) zgodnie z kosztorysem”. Cena wskazana w tej fakturze: „16260,16 zł, VAT 23%, tj. 3.739,84 zł, wartość brutto 20000 zł”. Sposób zapłaty: „gotówka, termin zapłaty 28 sierpnia 2015 r”. Dla powoda została zamówiona pompa powietrzna o parametrach określonych w kosztorysie. Kwota zaliczki pokryła koszt jej kupna. Aż do 16 września 2015 r. nie było żadnego sygnału ze strony powoda, że rezygnuje z umowy.

W dniu 16 września 2015 r. w trakcie rozmowy telefonicznej, której celem było powiadomienie powoda o zakupieniu pompy i możliwości rozpoczęcia umówionych prac, powód oświadczył, że rezygnuje z zawartej umowy.

Na gruncie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa o dzieło. Odstąpienie przez powoda od tej umowy na podstawie art. 644 k.c. wywarło skutek od chwili dokonania (ex nunc). Oznacza to, że umowa stron pozostaje w mocy w odniesieniu do okresu sprzed wykonania przez powoda prawa odstąpienia i stanowi podstawę jego obowiązku zapłaty za zakupioną dla jej realizacji pompę o określonych w kosztorysie parametrach.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w O. zaskarżając go w całości. Skargę oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 644 k.c. w zw. z art. 627 i art. 155 k.c. Wniósł o

stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem, jak również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest - jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; OSNC 2007, nr 2, poz. 35) - specjalnym procesowym środkiem prawnym ulokowanym wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest ona samodzielny, autonomiczny instrumentem badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służącym jednostce zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od "głosu sumienia" sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika zaś wielość interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego pojęcie to korygowane jest specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć,

że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05 niepubl.; wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 niepubl.; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06 niepubl.; z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06 niepubl.; z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07 niepubl.). Takie rozumienie pojęcia niezgodności z prawem jest zgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r. SK 4/11, OTK-A 2012/8/97).

Skarżący zarzuca, że z rażącym naruszeniem art. 644 k.c. w zw. z art. 627 i 155 k.c. Sąd Okręgowy nie zaliczył pompy ciepła określonej w kosztorysie do oszczędności w rozumieniu art. 644 k.c.

Godzi się zauważyć, że zgodnie z art. 644 k.c., dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Przytoczony przepis jest odpowiednikiem art. 496 k.z., od którego różni się jedynie ujęciem redakcyjnym. W obu przepisach ustawodawca przyznał zamawiającemu prawo swobodnego odstąpienia od umowy, które można wykonać "w każdej chwili" dopóty, dopóki dzieło nie zostało ukończone.

W orzecznictwie zarysował się spór co do tego, czy odstąpienie od umowy na podstawie powołanego przepisu ma skutek wsteczny, czy jedynie skutek na przyszłość. Za pierwszą koncepcją opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 października 1998 r., II CKN 5/98 (OSNC 1999, nr 3, poz. 62), przyjmując,

że odstąpienie od umowy znosi stosunek prawny *ex tunc*. Pogląd ten nie został jednak zaaprobowany w późniejszym orzecznictwie, Sąd Najwyższy bowiem - poczynając od wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 365/00 - jednolicie przyjmował, że odstąpienie od umowy na podstawie art. 644 k.c. wywiera skutek *ex nunc*. Odstępując od poglądu wyrażonego w wyroku z dnia 14 października 1998 r., II CKN 5/98, Sąd Najwyższy podkreślił, że od reguły, zgodnie z którą odstąpienie od umowy wywiera zazwyczaj skutek *ex tunc*, istnieją wyjątki, czego przykładem jest art. 491 § 2 k.c. Według tego przepisu, jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, druga strona może złożyć oświadczenie o odstąpieniu co do tej części świadczenia. W takim wypadku odstąpienie jedynie modyfikuje treść stosunku zobowiązaniowego. Druga strona, zgodnie z art. 491 § 2 k.c., może też złożyć oświadczenie o odstąpieniu co do całej reszty niespełnionego świadczenia, a więc także w odniesieniu do tej jego części, która nie jest jeszcze wymagalna. W tym zakresie odstąpienie działa jedynie na przyszłość, jak wypowiedzenie. Sąd Najwyższy podkreślił, że regulacja zawarta w art. 644 k.c. jest podyktowana interesem zamawiającego, jednak chronione muszą być również interesy przyjmującego zamówienie i dlatego powinien on otrzymać od zamawiającego umówione wynagrodzenie, pomniejszone o to, co ewentualnie zaoszczędził nie kończąc dzieła. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że odstąpienie dokonane na podstawie art. 644 k.c. działa - podobnie jak odstąpienie częściowe w drugiej z sytuacji opisanych w art. 491 § 2 k.c. - jedynie na przyszłość. W odniesieniu do przeszłości umowa pozostaje w mocy i stanowi podstawę zapłaty umówionego wynagrodzenia przyjmującemu zamówienie, wydania zamawiającemu nieukończonego dzieła, a - w razie wcześniejszego oddania części dzieła - uzasadnia pozostanie tej części dzieła u zamawiającego.

Przytoczone stanowisko uzyskało aprobatę w doktrynie i było jednolicie przyjmowane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Skład orzekający podzielił to stanowisko. Takie też stanowisko legło u podłoża zaskarżonego wyroku. Oznacza ono, że odstąpienie od umowy przez zamawiającego nie niweczy całego stosunku zobowiązaniowego, lecz działa tylko na przyszłość.

W związku z odstąpieniem od umowy o dzieło na podstawie art. 644 k.c., od wskazanego w tej umowie wynagrodzenia zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła (art. 644 zdanie drugie k.c.). Oszczędnością może być w tym wypadku w szczególności wartość majątkowa wszystkiego, co przyjmujący zamówienie musiałby zużyć do wykonania dzieła, a co wskutek zaniechania wykonywania dzieła może wykorzystać zarobkowo w inny sposób. Ciężar dowodu powstania oszczędności przyjmującego zamówienie, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, spoczywa w tej sytuacji na zamawiającym on bowiem wywodzi z tego korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, której skarga nie podważyła, skarżący ich nie wykazał.

Ponadto, skarżący pomija, że w kosztorysie ofertowym wśród wymienionych w nim pozycji znajdował się montaż pompy ciepła o określonych parametrach. Skarżący po zaakceptowaniu tego kosztorysu wpłacił pozwanemu 20000 zł m.in. na zakup przeznaczonej do zamontowania pompy ciepła. Wpłacając tę zaliczkę w istocie zlecił pozwanemu zakup tej pompy na swój koszt.

Zgodnie z art. 734 § 2 k.c. przyjmujący zlecenie może także być zastępcą pośrednim dającego zlecenie, dokonuje wówczas zleconej czynności w imieniu własnym, ale na rachunek dającego zlecenie; następnie ma obowiązek przenieść uzyskane prawa na dającego zlecenie, a ten ma go zwolnić z zaciągniętych zobowiązań. W świetle orzecznictwa i piśmiennictwa przyjmuje się, że ważna jest umowa zlecenia o nabycie, co wymaga podkreślenia, nawet nieruchomości dla zleciennodawcy, ale na nazwisko zleciennobiorcy z obowiązkiem przeniesienia przez przyjmującego zlecenie nabytych praw - w wykonaniu umowy zlecenia - na zlecającego. Według ustalonych w zasadzie zapastrywań tego rodzaju umowa zlecenia o nabycie nieruchomości nie wymaga nawet dla swej ważności formy aktu notarialnego.

W konsekwencji, zarzuty skarżącego zmierzające do podważenia oceny Sądu Okręgowego, dotyczącej własności przedmiotowej pompy okazały się bezzasadne. Pozwany przecież nabył tę pompę wprawdzie w imieniu własnym, ale na rachunek skarżącego.

Przeto, z przyczyn oczywistych brak jakichkolwiek podstaw do poglądu, że zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowemu można przypisać, jak chciałby tego skarżący, cechy bezprawności, o których mowa na wstępie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku (art. 424¹¹ § 1 k.p.c.).

jw